

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIADEK WYRZUCIŁ PRZEZ OKNO 1,5 ROCZNĄ WNUCZKĘ

Data publikacji 27.10.2008

Policjanci zatrzymali 44-letniego mężczyznę, który wyrzucił swoją 1,5 roczną wnuczkę przez okno mieszkania na parterze. Na szczęście dziecku nic się nie stało. Zarówno dziadek, jak i 45-letnia babcia dziewczynki byli nietrzeźwi. Odpowiedzą za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu za co grozi kara do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w małej miejscowości pod Słupskiem. W niedzielne przedpołudnie 18-letnia matka zostawiła pod opieką swoich rodziców 1,5 roczną córkę.

W tym czasie dziadkowie zamiast zajmować się wnuczką „raczyli” się alkoholem. W pewnym momencie bez żadnego powodu 44-letni dziadek złapał dziecko i wyrzucił przez okno. Dziewczynka z parteru upadła na trawnik. Na szczęście nic się jej nie stało. Świadkowie tego zdarzenia powiadomili policję i pogotowie ratunkowe. Lekarze nie stwierdzili u dziecka żadnych obrażeń i po badaniach dziewczynka wróciła do matki.

Dziadków zatrzymano, oboje byli pijani. Badania alkotestem, zarówno u 45-letniej kobiety, jak i 44-letniego mężczyzny wykazały prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Osadzono ich w policyjnym areszcie. Prawdopodobnie odpowiedzialność za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.